

KRZYSZTOF KOŹBIAŁ
UNIwersytet Jagielloński

DZIEJE PARAFII W WITANOWICACH

Kolejna z miejscowości położonych w okolicach Wadowice doczekała się publikacji monograficznej, ważnej z punktu widzenia społeczności lokalnej. Nie dotyczy ona całościowo ujętych dziejów wsi, lecz wybranego elementu jej funkcjonowania. **Jest to książka *Z dziejów parafii Witanowice***, wydana w 2021 r. przez Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Wsi Lgota, przy współfinansowaniu ze strony Powiatu Wadowickiego, Gminy Tomice i wspomnianego stowarzyszenia. Książka liczy 260 stron, z tego prawie 90 zajmują zdjęcia, także kolorowe.

Jej autorami są – jak wynika ze spisu treści – przede wszystkim dwie osoby: Matylda Boroń i Ryszard Góralczyk. Całość składa się z ośmiu części, poświęconych takim zagadnieniom jak: parafia w Witanowicach „w XIV wieku” (tytuł nie jest zbyt fortunny, o czym mowa dalej), księża pracujący w tejże parafii, osoby duchowne pochodzące z tytułowej miejscowości. Publikacja zawiera również dwa kalendaria (jedno dotyczące okresu do końca XVIII w., drugie od początku XIX stulecia). Ważny – jak się wydaje – składnik całości stanowią liczne zdjęcia stanowiące znakomitą ilustrację zmieniających się czasów. Można tu znaleźć zdjęcia z okresu międzywojennego, tużpowojennego, jak i czasów nam współczesnych.

Większość publikacji zajmuje nieopublikowana praca Matyldy Boroń, żyjącej w latach 1914–2003 byłej nauczycielki z Lgoty, a także kierowniczką Gminnej Biblioteki Publicznej w Tomicach. Fragment ten jest nieco myląco zatytułowany, bowiem zawiera informacje o parafii witanowickiej od XIV w. aż do okresu XX w. Są to dane



w pewnej części oparte na dawnej literaturze przedmiotu, częściowo zaś bazują na dawnych danych, które dziś niekiedy są uznane za kompletne źródła historyczne. Tekst ten powstał około 2000 r., zatem Autorka nie mogła dotrzeć do współczesnej, bogatej literatury na ten temat. Nie zmienia to faktu, iż jest to główna część publikowanej obecnie książki, żeby nie powiedzieć – podstawowa. Budzi moje zdziwienie fakt, iż w tytule publikacji nie wymieniono nazwiska Matyldy Boroń. W zasadzie bez jej pracy recenzowane dzieło nie ujrzałoby światła dziennego. Wartością tej części publikacji są rozważania dotyczące wręcz codziennego życia dawnej parafii, m.in. także wyglądu dawnego drewnianego kościoła w Witanowicach, który spłonął w 1963 r. Wszystko to jest przedstawione na tle zawiłych dziejów pogranicza śląsko-małopolskiego (czesko-polskiego), którym to skomplikowaniem cechowały się średniowieczne dzieje okolic obecnych Wadowic. Z tą opowieścią wiążą się także losy kościelnych – Michalskich – wspomnianych przez Autorkę. W pewnym sensie byli oni dowodem na stabilność i swego rodzaju „pamięć instytucjonalną” teje parafii.

Fragment poświęcony księżom pracującym w parafii Witanowice stanowi swego rodzaju spis, istotny z punktu widzenia historii parafii i miejscowości. Opublikowano go w sposób chronologiczny, jest to przejrzysty rejestr księży i wikariuszy. Jak łatwo się spodziewać, owe biogramy są tym dokładniejsze, im bliżej współczesności. Wśród nich znalazł się biogram księdza Antoniego Karabuły, budowniczego obecnego kościoła, który to (jak i całe przedsięwzięcie) odegrał bezsprzecznie rolę integracyjną dla lokalnej społeczności w okresie komunistycznym, będąc proboszczem (pierwotnie administratorem) w Witanowicach przez 33 lata. Co godne podkreślenia, nie pominięto także siostr zakonnych, które pracowały na rzecz parafii. Na ponad 40 stronach znalazło się miejsce na stosunkowo szczegółowe kalendarium dziejów witanowickiej parafii, począwszy do 1317 r., kiedy to po raz pierwszy miało mieć miejsce wspomnienie wsi, a za kilka lat i parafii.

Słabością publikacji jest stosunkowo rzadkie odnoszenie się do innych niż religijne aspektów funkcjonowania miejscowości. Z drugiej strony tytuł publikacji wyraźnie sugeruje, czemu jest ona poświęcona, więc trudno formułować pod tym względem zarzuty wobec wydawców. Oczywiście gdyby była to monografia miejscowości, takie podejście byłoby naganne, lecz tak nie jest, gdyż parafia i jej funkcjonowanie stanowiły główny punkt odniesienia. I ten cel w mniej lub bardziej szeroki sposób został osiągnięty.

Można postawić pytanie: czy tego rodzaju publikacje są potrzebne? Odpowiedź jest, moim zdaniem, jednoznaczna: tak. Nie mają one co prawda charakteru naukowego – to pozostaje poza dyskusją – jednak przyczyniają się do poszerzenia naszych informacji na temat danego miejsca, w tym wypadku Witanowic. Mamy tu rzecz jasna

do czynienia ze skupieniem się na jednym, wybranym, ważnym wątku dotyczącym funkcjonowania tejże miejscowości. Dostarcza on jednak materiału do przemyśleń osobom, które być może w przyszłości podejmą trud pogłębionych i kompleksowych badań nad dziejami Witanowic. Choćby z tego punktu widzenia książkę warto polecić każdemu, dla kogo istotna jest mała ojczyzna.

Publikacja ukazała się w nakładzie tylko 200 sztuk, co czyni z niej wręcz białego kruką na rynku wydawniczym. Z punktu widzenia mieszkańca władze gminy Tomice (jako jeden ze sponsorów wydawnictwa) powinny podjąć trud, aby nakład został rozszerzony. Powiem więcej, publikacja mogłaby (i powinna) znaleźć się w każdym domu tytułowej miejscowości i bynajmniej nie stanowiłoby to obciążenia budżetu gminy. Korzyść byłaby niewątpliwa. Tymczasem książka jest dostępna jedynie w wersji wręcz limitowanej.